

W przedmowie do tomu drugiego (obu tomów nie wydano jednocześnie) Gerd R. Ueberschär nie bez satysfakcji mógł poinformować czytelników, że ogłoszone w tomie pierwszym wyniki badań Wolfganga U. Eckarta, zajmującego się postacią Ernsta Rodenwalda, doprowadziły w marcu 1998 r. do zmiany nazwy mieszczącego się w Koblencji centralnego „Ernst-Rodenwaldt-Institut” Służb Sanitarnych Bundeswehry (instytut zajmuje się medycyną wojskową i higieną). Niemieckie siły zbrojne zrezygnowały także, podobnie jak miało to miejsce stosunkowo niedawno z koszarami noszącymi imiona generałów Dietla i Küblera, z czczenia w ten sposób osoby o bardzo wątpliwej przeszłości.

Stanisław Żerko

RAY MOSELEY: *Zwischen Hitler und Mussolini. Das Doppelleben des Grafen Ciano*. Aus dem Amerikanischen von Angelika Beck, Henschel Verlag, Berlin 1998, 318 ss., ilustracje.

Wbrew twierdzeniom wydawcy, zawartym w krótkiej notce na obwolucie tej książki, nie jest to „pierwsza obszerna biografia Ciano”. Sam jej autor korzystał zresztą bardzo często z dwóch: *Vita sbagliata di Galeazzo Ciano* pióra Duillia Susmela (1962) oraz nowszej, nieporównanie bardziej obszernej i opartej przy tym na rozległych badaniach źródłowych pracy Giordana Bruna Guerriego z 1979 r. Jest to natomiast chyba rzeczywiście pierwsza biografia Ciano, jaka ukazała się poza Włochami (niewielka książka Maxime’a Mourina, *Ciano contre Mussolini* z 1960, której nota bene Moseley nie wymienia w spisie literatury, nie jest typową biografią), a na pewno – pierwsza na niemieckim rynku wydawniczym. Ciekawe zresztą, że wydanie niemieckie książki Moseleya jest jej pierwszym wydaniem w ogóle.

Autor, główny europejski korespondent „Chicago Tribune”, przez wiele lat mieszkał we Włoszech, a pracę nad omawianą książką rozpoczął w latach siedemdziesiątych. Swe stosunki wyzyskał z korzyścią dla tekstu, znalazł bowiem okazję do przeprowadzenia licznych rozmów z wówczas jeszcze żyjącymi osobami z otoczenia Ciano i z jego kręgu rodzinnego. Wykorzystał też teksty nie publikowane, znajdujące się w rękach prywatnych, m.in. wspomnienia księcia Marcella del Drago; w pamiętnikach tego zaprzyjaźnionego z Ciano dyplomaty wyczytać można na przykład nieznanne szczegóły wizyty szefa włoskiej dyplomacji w Niemczech (Salzburg i Obersalzburg) w sierpniu 1939 r. Do tego dochodzi pewna liczba publikacji oraz książek o charakterze wspomnieniowym, które wyszły drukiem już po ukazaniu się fundamentalnej biografii Guerriego. Nie wszystkie one mają wielką wartość; zapytać się można na przykład, w jakim stopniu wiarygodne są wydane w 1993 r. wspomnienia syna Ciano, Fabrizia (uroczo zatytułowane: *Quando il nonno fece fucilare papà*), który w 1943 r. miał zaledwie 12 lat. Część z tych pozycji pozwala jednak uzupełnić dotychczasowy stan wiedzy o garść szczegółów. Nie widać natomiast, by autor przeprowadzał szerzej zakrojone badania archiwalne – w dwóch miejscach powołuje się wprawdzie na brytyjskie *Public Records Office* i *National Archives* w Waszyngtonie, lecz wszystko wskazuje na to, że były to wizyty raczej przypadkowe.

Zięć Mussoliniego, mąż jego ulubionej córki Eddy, w latach 1936 - 1943 włoski minister spraw zagranicznych, był jedną z najbardziej znanych postaci na międzynarodowej arenie tego okresu. Stanowisko objął jako trzydziestotrzylatek (był wówczas najmłodszym w Europie szefem dyplomacji) i dla nikogo nie ulegało wątpliwości, czemu i komu zawdzięczał tę nominację. Włoska opinia publiczna nie darzyła go sympatią właściwie nigdy; z biegiem lat niechęć ta stale się pogłębiała, a zięć *duce* stał się symbolem z jednej strony arogancji i lekkomyślności, z drugiej zaś –

korupcji reżimu faszystowskiego (ale pod tym ostatnim względem swemu ojcu, admirałowi Costanzo Ciano, nie dorównał). Ray Moseley maluje na kartach książki wycieniowany i obiektywny wizerunek zięcia Mussoliniego, nie szczędząc przykładów kompromitujących swego bohatera. Wydobywa przy tym także i jaśniejsze strony biografii Ciano, gdyż i te dało się mimo wszystko wyszukać. Trzeba jednak pamiętać, że w pamięci potomnych polityk ten zyskał sympatię głównie ze względu na swą śmierć przed faszystowskim plutonem egzekucyjnym.

Polityczne koncepcje Ciano pełne były sprzeczności. W przygotowaniu agresji na Albanii (kwiecień 1939) i Grecję (październik 1940) odegrał on istotną, wręcz czołową rolę. W kwietniu 1940 r. rozważał możliwość „wylimitowania” (tj. zamordowania) króla Grecji. Pod koniec tego roku proponował zmasowane bombardowanie Aten w celu złamania greckiego ducha oporu, na szczęście pomysł ten nie został podjęty. Wykazał się jako cyniczny, bezwzględny rzecznik faszystowskiego ekspansjonizmu i polityki z pozycji siły, dyktowanej państwu znacznie słabszym. Gdy jednak – na co zwraca uwagę Moseley – pojawiać się zaczęły symptomy, że ofiarą takiej samej polityki stawać się zaczęły Włochy (w stosunkach wewnątrz „Osi” Berlin – Rzym), oburzenie Ciano nie miało granic. Początkowo zwolennik zacieśniania współpracy z nazistowską Rzeszą, podczas kryzysu poprzedzającego wybuch II wojny światowej dostrzegł rysujące się i dla Włoch zagrożenie, wiążące się z możliwym udziałem w konflikcie. Jego lekkomyślność w trakcie negocjacji o włosko-niemiecki „pakt stalowy” (22 V 1939) dyskwalifikowała go jako odpowiedzialnego dyplomatę, lecz wkrótce czynił poważne starania na rzecz powstrzymania Niemców przed rozpętanem konfliktu. Daremnie. Nie zgadzał się z podjętą przez *duce* decyzją o przystąpieniu do wojny (10 VI 1940), lecz pozostał na czele MSZ – nigdy wcześniej nie podziwiał Hitlera tak bardzo jak latem 1940 r., po zwycięstwach *Wehrmachtu* w Europie Zachodniej.

O realizowanej przez Ciano linii polityki zagranicznej Włoch czytelnik interesujący się historią stosunków międzynarodowych tego okresu nie dowie się wiele nowego; pod tym względem raczej popularna w zamiśle książka Moseleya nie może konkurować ze wspomnianym dziełem Guerriego. Znacznie bardziej interesują autora typowe szczegóły biograficzne (na szczęście jednak nie grzebie się w erotycznych przygodach hrabiego), zwłaszcza zaś dotyczące bodajże najbardziej dramatycznych, ostatnich miesięcy z życia Ciano. *Zerwanie z Mussolinim* (tytuł rozdziału dziewiątego) nastąpiło w przypadku szefa Palazzo Chigi w 1940 r., lecz urząd ten Ciano piastował jeszcze do 5 lutego 1943 r. Rola, jaką odegrał podczas pamiętnego posiedzenia Wielkiej Rady Faszystowskiej 24/25 lipca 1943 r. jest dobrze znana, mniej znane są natomiast losy Ciano w następnych tygodniach, zanim przekazany został przez Niemców włoskim władzom faszystowskiej „republiki Saló”.

Sporo miejsca poświęca też autor dziennikom Ciano (w polskim przekładzie dostępna jest niestety jedynie część z lat 1939 - 1943, partie odnoszące się do okresu 1937 - 1938 nie zostały u nas po dziś dzień przetłumaczone). Zresztą Moseley bardzo często cytuje te dzienniki, uznawł widocznie, że tekst ten nie był później „poprawiony”. Warto jednak zachować w postępowaniu się tym dokumentem pewną ostrożność. Wprawdzie zbyt daleko idące są twierdzenia (m.in. Davida Irvinga), że tekst dzienników został w pierwszej połowie 1943 r. przez Ciano gruntownie przerobiony i w ogóle nie zasługuje na zaufanie jako dokument. Niemniej wszystko wskazuje na to, że już jako ambasador w Watykanie były faszystowski minister spraw zagranicznych znalazł czas na dokonanie pewnych „korekt”, mających na celu ukazanie własnej osoby w korzystniejszym świetle (w tej sprawie zob. m.in. M. Toscano, *The History of Treaties and International Politics*, vol. I, Baltimore 1966, ss. 456 - 457 i M. Knox, *Mussolini Unleashed 1939 - 1941. Politics and Strategy in Fascist Italy's Last War*, Cambridge 1982, ss. 291 - 292, Appendix I).

Zdarzają się w tej książce pomyłki, na których wyliczanie szkoda miejsca; warto jedynie zauważyć, iż czytelnik polski uśmiechnie się, czytając o „Wieniawie-Długoszowski”, polskiej „pani ambasador” w Rzymie (s. 90). Dziwi też, że autor nie wykorzystał „rzymskich” wspomnień André François-Ponceta, zawierających niezwykle cenne materiały do biografii Ciano. Mimo to książka Moseleya jest godną polecenia, interesującą lekturą.

Stanisław Żerko